Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 32.15 A★

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 192 (2492) Czwartek, 13. VIII. 1959 r. Cena 50 gr

Drugi dzień pobytu tow. Zambrowskiego na Białostocczyźnie

- ZWIEDZENIE WWP W CZARNEJ WSI.
- SPOTKANIE Z AKTYWEM ZPB W FASTACH
- ROZMOWA Z WOJEWÓDZKIM AKTYWEM PARTYJNYM

Jak już donosiliśmy, od wtorku przebywa na Białostocczyźnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, tow. **Roman Zambrowski.** Drugi dzień pobytu tow. Zambrowskiego w naszym województwie miał niemniej pracowity przebieg niż dzień poprzedni.

W godzinach przedpołudniowych tow Zambrowski odwiedził największy na Białostocczyźnie zakład przemysłu metalowego — Wytwórnię Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi. Po zwiedzeniu potężnych ob'ektów fabrycznych tow. Zambrowski spotkał się z aktywem Wytwórni.

I tutaj podobnie jak w Zambrowie tow. Zambrowski podzielił się swymi cennymi uwagami i spostrzeżeniami jakie wyniósł ze zwiedzenia zakładu i rozmów z robotnikami oraz wyjaśnił szeroki wachlarz problemów poruszonych w dyskusji, a szczególnie sprawy dotyczące trudności produkcyjnych zakładu.

W godzinach popołudniowych tow. **Zambrowski** z udziałem I sekretarza KW tow. **Arkadiusza Łaszewicza,** sekretarza KW, posła na Sejm PRL **Antoniego Laskowskiego,** zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN **Edmunda Szczepańskiego,** przewodniczącego Prezydium MRN **Jerzego Krochmalskiego** oraz innych

(Ciąg dalszy na str. 2)

I znów gorąco...



Nad morzem...
NA ZDJĘCIU: na plaży w Orłowie...
CAF — fot. Błażewicz

Rewolucja kubańska w niebezpieczeństwie

NOWY JORK (PAP) 12. 8.

Według doniesień z Hawany sytuacja na Kubie uległa w ostatnich dniach poważnemu napięciu. Przeciwko rewolucyjnemu rządowi Fidel Castro coraz śmielej występują elementy kontrrewolucyjne.

Korespondent agencji France Presse pisze, że we wtorek w różnych dzielnicach Hawany słychać było sporadyczna strzelaninę. Spokój w mieście jest tylko pozorny. Rząd Fidela Castro przeprowadza aresztowania osób posądzonych o przynależność do kontrrewolucji. Również sytuacja na prowincji jest napięta. Naczelny dowódca kubańskich sił zbrojnych Raul Castro udał sie wczoraj do prowincji Escambray gdzie według niepotwierdzonych wiadomości dochodzi do zbrojnych starć między wojskami rządowymi a kontrrewolucjonistami.

W środę premier Kuby Fidel Castro miał złożyć oświadczenie na temat sytuacji w kraju. Niemal całe społeczeństwo kubańskie robotnicy, chłopi i rzemieślniny wyrażają poparcie dla

(Ciąg dalszy na str. 2)

Hammarskjoeld zaprosił Chruszczowa do odwiedzenia siedziby ONZ

NOWY JORK (PAP) 12. 8.

Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjoeld zaprosił osobiście premiera Nikitę Chruszczowa do odwiedzenia siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych i wygłoszenia przy tej okazji przemówienia z trybuny Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Przypuszcza się, że dniem wystąpienia Nikity Chruszczowa przed Zgromadzeniem Ogólnym NZ będzie poniedziałek 21 września lub jeden z dni następnych.

Waszyngtoński korespondent „New York Herald Tribune" Evans podaje, że członkowie Senatu USA i Departament Stanu otrzymują codziennie ogromną ilość listów od przedstawicieli miast amerykańskich zapraszających premiera Chruszczowa do odwiedzin.

Rewelacyjna metoda wykrywania i zwalczania raka

MOSKWA (PAP) 12. 8.

Od kilku lat medycyna radziecka stawia sobie jako jedno z najważniejszych zadań opracowanie metod wykrywania i zwalczania raka.

Jednakże wszystkie wysiłki w tej dziedzinie napotykały na poważną przeszkodę — na brak prawdziwej naukowej, niezawodnej metody diagnostycznej. Dr Obelnicki z Akademii Nauk Medycznych ZSRR, przystąpił do opracowania nowej metody, która okazała się rewelacyjną i zapowiada nowy etap w walce medycyny z tą najgroźniejszą chorobą naszych czasów.

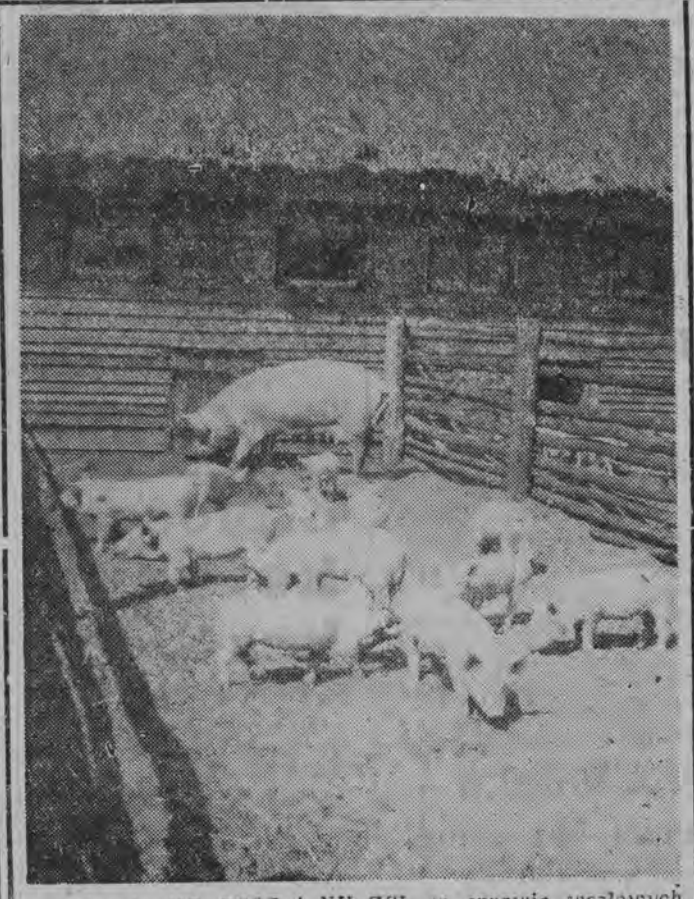
Liczne kliniki stosujące metodę Obelnickiego stwierdziły, że daje ona dobre wyniki. Dotychczas, użyto jej w stosunku do 4,5 tysiąca osób. Całe niezbędne do badań wyposażenie stanowi zwykła wirówka laboratoryjna i fotokalorymetr.

Zupa z 3 tysięcy kilogramów pomidorów

BYDGOSZCZ (PAP) 12. 8.

Jadący z nadmierną szybkością samochód ciężarowy „Star 20" prowadzony przez kierowcę — Ryszarda Lewandowskiego z PKS Włocławek zarzucił w pewnej chwili na zakręcie w pobliżu Brodnicy i spadł do rowu z trzymetrowej wysokości.

Samochód został rozbity. Kierowca i trzy dalsze osoby odniosły poważne rany. Z trzech tys. kilogramów pomidorów, które stanowiły ładunek samochodu zrobiła się zupa.



Uchwały KC PZPR i NK ZSL w sprawie węzłowych zadań rolnictwa w latach 1959—1965:
Państwowe Gospodarstwa Rolne udzielają kółkom rolniczym dalej pomocy między innymi dostarczą im zwierząt zarodowych.
NA ZDJĘCIU: w PGR-owskim zespole Hodowli Zarodowej Waplewo w gospodarstwie Nowy Targ.
CAF — fot. Sokołowski

1 września początek roku szkolnego

WARSZAWA (PAP) 12. 8.

W roku szkolnym 1959/60 w myśl zarządzenia ministra Oświaty 1 września br. rozpoczyna się nauka w szkołach podstawowych, w liceach ogólnokształcących, liceach pedagogicznych, liceach dla wychowawczyń przedszkoli, studiach nauczycielskich, szkołach zawodowych, miejskich szkołach podstawowych dla pracujących, oraz liceach ogólnokształcących dla pracujących.

Ogólnokształcące licea korespondencyjne rozpoczną naukę 12 września br.

Ostatnie przygotowania do próbnej eksplozji francuskiej bomby „A"

Niebawem próby z bombą wodorową?

PARYŻ (PAP) 12. 8

Przygotowania do dokonania doświadczalnej eksplozji pierwszej francuskiej bomby atomowej wkroczyły w ostatnie stadium. Na poligonie doświadczalnym w Tuggurt, położonym na Saharze w odległości 350 km na południe od Constantine, setki robotników prowadzi gorączkowe ostatnie prace przygotowawcze.

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oznajmił we wtorek z nieukrywanym zadowoleniem, że prace poprzedzające eksplozję zostały ostatnio przyspieszone. Rzecznik oświadczył, że niedawne zaprzysiężenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa, iż Związek Radziecki nigdy nie rozpocznie jako pierwszy nowych doświadczeń jądrowych, nie stanowi dla Francji powodu do rezygnacji z eksperymentów na Saharze.

Jak podaje Agencja Reutera, w stolicy Francji rozeszły się we wtorek pogłoski, iż po dokonaniu próbnej eksplozji bomby atomowej, na poligonie w Tuggurt rozpoczną się niebawem prawdopodobnie próby z bombą wodorową.

Nowa organizacja na rzecz jedności Cypru z Grecją

LONDYN (PAP) 12. 8.

Rozlepione we wtorek na murach w Nikozji ulotki poinformowały o powstaniu na Cyprze nowej organizacji politycznej KEM — nazwanej tak od greckiego skrótu: Cypryjski Front na Rzecz Enosis (połączenia z Grecją).

„Jesteśmy organizacją tajną — głoszą ulotki KEM — i będziemy prowadzić walkę przy użyciu wszelkich środków nie wyłączając siły, ażeby dopiąć swoich celów narodowych".

Nasser odwiedzi Indie

● **DELHI.** — Sekretarz parlamentarny premiera Nehru oświadczył we wtorek, iż prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Nasser, przyjął zaproszenie premiera Nehru i przybędzie do Indii.

Drugi „klient" hurtowni maszyn rolniczych

Kółko rolnicze w Rogienicach zakupiło traktor z kompletem maszyn

— *Hallo! Czy to 33-85?*

— Tak, tu Białostockie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym.

— *Dzień dobry, dzwonimy z redakcji „Gazety Białostockiej", kto przy aparacie?*

— Kierownik handlowy.

— *To świetnie się składa, bo chcemy się dowiedzieć o waszego drugiego „klienta" jeśli chodzi o zakup kompletu maszyn. Podobno już wczoraj odebrano „towar"?...*

— A tak, pierwszym „klientem" było kółko rolnicze z Porośli Wojsławów w pow. łapskim, które przed trzema tygodniami zakupiło komplet maszyn, zaś następną transakcję zawarliśmy ostatecznie 11 bm. z członkami kółka ze wsi Rogienice w pow. łomżyńskim.

— *Czy już odebrali zakupione maszyny?*

— Tak, tego samego dnia. Przyjechał sekretarz kółka wraz z traktorzystą (mieszkaniec tejże wsi, pracował uprzednio w GOM-ie) i na nowozakupiony własny już ciągnik „Zetor" z przyczepą załadowali 5-skibowy pług podorywkowy i pług ciężki do orek głębokich. Bardzo żałowali, że nie mieliśmy w tym dniu reszty zakupionych maszyn: młocarni, kopaczki i kultywatora... Ale młocarnię już w najbliższych dniach będą mogli odebrać z hurtowni grajewskiej, zaś resztę maszyn u nas. Maszyny te kosztują łącznie przeszło 160 tys. zł, z czego 25 proc. pokryło kółko z własnych funduszy, zaś na pozostałą sumę zaciągnięto kredyt bankowy, który będzie spłacony z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, przypadającego tej wsi.

— *Czy macie dalsze zamówienia?*

— Na razie od 6 kółek z różnych powiatów. Załatwiają ostatnie formalności finansowe. W tej chwili mamy w hurtowni 16 kompletów maszyn wraz z „Zetorami". Czekamy na następnych klientów. Sądzę, że kółka nie będą długo zwlekały, gdyż maszyny będą im jak najbardziej potrzebne.

Rozmawiała — **M. ŚWIDZIŃSKA**

Zmarł najstarszy mieszkaniec Azerbejdżanu

MOSKWA (PAP) 12. 8.

We wsi Pirasura na Kaukazie zmarł w wieku 151 lat najstarszy mieszkaniec radzieckiego Azerbejdżanu Mahmud Ejwazow — donosi z Baku Agencja TASS.

Do ostatniej chwili pracował on w kołchozie. Mahmud Ejwazow pozostawił około 200 potomków.

Powódź na Taiwanie

250 tys. osób bez dachu nad głową

NOWY JORK (PAP) 12. 8.

Jak donosi z Tajpeh agencja Associated Press, władze czangkaiszekowskie podały we wtorek, że wskutek katastrofalnej powodzi, która nawiedziła Taiwan pod koniec zeszłego tygodnia, bez dachu nad głową znalazło się 248 tysięcy ludzi, to znaczy więcej niż 1/4 ogółu mieszkańców wyspy.

Oficjalna liczba śmiertelnych ofiar powodzi wzrosła do 143. Na liście zaginionych znajduje się 520 osób.

W Tajpeh obawiają się, że zanim na zalanych obszarach życie powróci do normalnego stanu upłynie co najmniej pół roku. Powodzianie opowiadają, że woda zniosła z powierzchni ziemi całe wioski.

Grad wielkości pięści w Turynie

RZYM (PAP) 12. 8.

Nad Turynem i okolicą przeszła niezwykle gwałtowna burza połączona z opadem gradu. Poszczególne kryształy gradu dochodziły do wielkości pięści a ich ciężar wynosił około 200 gramów.

Parę osób zostało kontuzjowanych i rannych gradem tak, że musiało udać się do szpitali i ambulatoriów.

W Zakładach „Lancia" zostały całkowicie zniszczone szklane dachy nad halami produkcyjnymi.

W całym mieście zostało wybitych wiele szyb w oknach. Bodaj najbardziej poszkodowane zostały samochody znajdujące się w czasie gradobicia na ulicach. W setkach spośród nich zostały wybite szyby i tysiące mają poniszczone dachy i karoserie.

POGODA

DZIŚ — pogodnie, w ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych i lokalne burze. Temperatura do 26 st.

JUTRO — bez większych zmian.

Ze świata

● PARYŻ. — W środę odbyło się cotygodniowe posiedzenie stałej rady NATO. Na posiedzeniu omawiano problemy międzynarodowe w związku ze zbliżającymi się rozmowami prezydenta Eisenhowera w Bonn, Londynie i Paryżu, a następnie w Waszyngtonie z premierem ZSRR, N. S. Chruszczowem.

● BONN. — Rzecznik Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) oświadczył w środę w Bonn, że SPD jest przeciwna przeniesieniu z Francji do Niemiec zachodnich amerykańskich samolotów wyposażonych w bomby atomowe.

● BERLIN. — Agencja ADN donosi, że w dniach 5 — 6 września odbędzie się w Hameln (Niemcy zachodnie) spotkanie byłych członków SS. Na zebraniu tym przemawiać będą: były generał SS Meyer oraz burmistrz Hameln — Greulich (SPD).

● PARYŻ. — Izba karna trybunału kasacyjnego w Paryżu odrzuciła wnioski apelacyjne w sprawie 6 wyroków śmierci na Algierczyków. Jeden wyrok sądu wojskowego został przez izbę uchylony.

● NOWY JORK. — 25-letni Amerykanin nazwiskiem Bruce Anderson spędził luksusowo 10 dni dzięki czekom skradzionym w domu zamożnego człowieka o symbolicznym nazwisku Floyd Dollar w Los Angeles. Czeki opiewające na łączną sumę 5 tys. dolarów umożliwiły mu zakup benzyny, podróż samolotem oraz inkasowanie gotówki w banku. Nikt nie zakwestionował mu tych czeków, mimo iż były one imienne. Anderson odwiedził wygodnie Nowy Jork, Boston i inne miasta, aż wreszcie wylądował w Miami na Florydzie gdzie policja aresztowała go w chwili, gdy po sutej libacji nocował w apartamencie hotelowym kosztującym 100 dolarów dziennie.

● PARYŻ. — Bandol i Cannes, La Sey'e było widownią nowych wybryków chuligańskich. Banda 40 łobuzów uzbrojonych w kije nabijane gwoździami zaatakowała kolonię wakacyjną dzieci w wieku od 8 do 12 lat. Chuligani pobili również personel nadzorujący, tak że jedna osoba została ciężko ranna.

Chuliganom chodziło o tzw. „operację karną", ponieważ zostali oni przed kilkoma dniami wyproszeni z kolonii za ordynarne zachowanie się. Policja aresztowała 17 osób.

● BONN. — 17 sierpnia przed sądem w Duesseldorfie rozpocznie się proces przeciwko b. generałowi hitlerowskiemu, b. deputowanemu do Bundestagu i doradcy Adenauera do spraw wojskowo - politycznych, Hassc von Manteuffelowi, oskarżonemu o zabójstwo.

Manteuffel był na początku 1944 r. dowódcą 7 dywizji pancernej. W tym czasie kazał on rozstrzelać 2 żołnierzy za opuszczenie stanowisk.

Drugi dzień pobytu tow. Zambrowskiego na Białostocczyźnie

Ciąg dalszy ze str. 1

przedstawicieli miejscowych władz odwiedził największy zakład przemysłowy na Białostocczyźnie — Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Fastach.

Po zwiedzeniu w Zakładach Fastowskich imponujących wielkością pięknych, widnych hal fabrycznych odbyło się spotkanie tow. Zambrowskiego z przedstawicielami aktywu gospodarczego, partyjnego i młodzieżowego.

Z planami rozwoju kombinatu, jego osiągnięciami i trudnościami zapoznał miłego gościa dyrektor techniczny **inż. Wojtkowski.** Podczas spotkania zebrany aktyw poruszył wiele istotnych bolączek zakładu jak trudności mieszkaniowe, remonty mieszkań i inne sprawy socjalno-bytowe.

Tow. Zambrowski wyjaśnił wiele skomplikowanych spraw i problemów podkreślając zarazem olbrzymią rolę aktywu zakładowego (rady zakładowej, rady robotniczej, dyrekcji) oraz miejscowych władz (rad narodowych) w rozwiązywaniu bieżących trudności i bolączek ludzi pracy.

Po spotkaniu z załogą zakładów w Fastach tow. Zambrowski z udziałem przedstawicieli miejscowych władz zwiedził nasze miasto. Drogiego gościa interesowało szczególnie budownictwo mieszkaniowe, komunalne i socjalne. Wśród zwiedzanych obiektów znalazły się między innymi spółdzielcze bloki mieszkaniowe przy ulicy Dąbrowskiego, nowobudowana Aleja 1 Maja, obiekty Akademii Medycznej i inne.

Trzeba podkreślić niezmiernie serdeczne przyjęcie, jakie było cechą wszystkich spotkań tow. Zambrowskiego w zakładach pracy. Na ręce tow. Zambrowskiego złożono wiele serdecznych pozdrowień i życzeń ze strony załóg robotniczych dla KC partii, członków Biura Politycznego, a szczególnie dla I sekretarza KC tow. Władysława Gomułki.

Przedstawiciele załóg w serdecznych słowach dziękowali tow. Zambrowskiemu za wyróżnienie, jakie spotkało ich zakłady poprzez odwiedzenie ich fabryk przez członka Biura Politycznego oraz za wyczerpujące wyjaśnienie wielu istotnych problemów, jakie były poruszane podczas spotkań.

Wspólne rozmowy, jakie przeprowadził tow. Zabrowski z aktywem robotniczym w Zambrowie, Czarnej Wsi i Fastach długo pozostaną w pamięci ich uczestników.

Drugi pracowity dzień pobytu w naszym województwie zakończył tow. Zambrowski wielogodzinnym spotkaniem w Komitecie Wojewódzkim partii, z czołowym aktywem partyjnym i gospodarczym Białostocczyzny.

W dniu dzisiejszym tow. Zambrowski weźmie udział w Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku. (Rem)

Rewolucja kubańska w niebezpieczeństwie

Ciąg dalszy ze str. 1

bohatera rewolucji Fidela Castro.

Według krążących w Hawanie informacji na czele kontrrewolucjonistów kubańskich ma stać major Gutierrez. Przy jego boku znajdują się podobno kapitan Armando Fleites oraz major William Morgan obywatel pochodzenia amerykańskiego.

Komentując sytuację na Kubie „Prawda" pisze, że w kontrrewolucji kubańskiej maczają palce monopole amerykańskie, które przy pomocy gróźb i szantażu pragną obalić rewolucyjne zdobycze w tym kraju.

Dziennikarz amerykański Drew Pearson informuje, że w ubiegłą sobotę Fidel Castro miał zostać raniony kulą kontrrewolucjonisty. Pearson sugeruje, że premier Castro jest obecnie chory i dlatego odwołał swoją podróż na konferencję ministrów spraw zagranicznych państw amerykańskich w Santiago de Chile.



Każdego lata wyżej położone dzielnice Seulu cierpią na dotkliwy brak wody. Setki kobiet i dzieci stoją w ogonkach z kubełkami.

Fot. — CAF

Promieniowanie radioaktywne groźniejsze dla ludzi niż przypuszczano

Eksperymenty uczonych radzieckich

MOSKWA (PAP) 12. 8.

Uczeni radzieccy stwierdzili, że działanie promieniowania radioaktywnego na komórki rozrodcze człowieka może być znacznie szkodliwsze niż się przypuszcza.

Podstawą do tego wniosku stały się doświadczenia przeprowadzone na małpach przez dwoje naukowców z instytutu biofizyki przy Akademii Nauk ZSRR — M. Arseniewej i G. Tiniakowa.

Już od jakiegoś czasu wiadomo, że różne organizmy żywe są niejednakowo podatne na działanie radiacji. Stwierdzono np., że mrówki i pewne gatunki chrząszczy wytrzymują nawet bardzo silne promieniowanie radioaktywne, śmiertelne dla człowieka. Przy ustalaniu tzw. dopuszczalnych dawek radiacji, bezpiecznych dla ludzi, brano pod uwagę wyniki doświadczeń przeprowadzonych głównie na myszach, które uważa się za bardzo wrażliwe na działanie promieniowań jonizujących.

Arseniewa i Tiniakow zwrócili jednakże uwagę, iż człowiek i niektóre ssaki stojące na najwyższym stopniu rozwoju mogą być o wiele wrażliwsze od myszy. Kilkuletnie eksperymenty, jakie przeprowadzono na małpach, dały niezbyt wesoły wynik: okazało się, że komórki płciowe małp są — jak pisze komentator naukowy Agencji TASS — „wielokrotnie wrażliwsze" na działanie radiacji niż gamety myszy. Zmiany w chromosomach stwierdzono nawet po dwóch latach od momentu napromieniowania.

Być może człowiek jest 50—100 razy mniej podatny na działanie radiacji niż małpy. Ale nie wiadomo, czy nie jest odwrotnie. Badania Arseniewej i Tiniakowa skłonią więc zapewne uczonych do starannego rozważenia na nowo problemu szkodliwości prób jądrowych dla zdrowia przyszłych pokoleń.

Zygmunt Balicki



10 sierpnia br. zmarł Zygmunt Balicki, długoletni zasłużony działacz PPS, PPS-Lewicy, KPP, PZPR, były więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych, b. sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych, b. podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kolei, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I kl., Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi.

CAF

Rewizjoniści nie śpią



Minister Komunikacji NRF Seebohm przemawia na rewizjonistycznym wiecu w ULM w asyście korporantów z tamtejszego uniwersytetu.

Fot. — CAF

Przez 18 lat rodzili się tylko chłopcy

BONN (PAP) 11. 8.

Mieszkańców niewielkiej gminy zachodnio-niemieckiej Hartenreuth spotkała w tych dniach wielka radość: w rodzinie 28-letniego Antona Dietlera przyszła na świat córeczka. Mała Monika jest pierwszą dziewczynką, jaka urodziła się w Hartenreuth od 18 lat. Od roku 1941 w gminie tej przychodzili na świat jedynie chłopcy.

Kobiety w armii indonezyjskiej

● DELHI. — Jak podaje agencja Antara, dowództwo armii [indonez]yjskiej rozważa możliwość utworzenia kobiecych batalionów wojskowych.

Oddziały kobiece pełniłyby przede wszystkim służbę na tyłach.

Milicja poszukuje Scherlocków Holmesów

WARSZAWA (PAP) 12. 8.

Zakład Kryminologii przy Komendzie Głównej MO poszukuje absolwentów wydziałów prawa, psychologii, polonistyki oraz wydziałów mechanicznych politechniki. Wszyscy ci, którzy pragną zostać w przyszłości następcami legendarnego Sherlocka Holmesa, muszą odpowiadać następującym warunkom: stałe zameldowanie w Warszawie, uregulowany stosunek do służby wojskowej, nienaganny stan zdrowia i mniej niż 35 lat.

Nowa afera

200 zegarków starali się przemycić kolarze

Nieprzyjemnym finałem zakończył się udział polskich kolarzy w XI Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Dookoła NRD. Polskie władze celne w Rzepinie zainteresowały się bliżej bagażem powracającej z NRD ekipy. „Oględziny" okazały się rewelacyjne. Kontrola wykryła 160 zegarków ukrytych w wagonie sypialnym. Członkowie ekipy z całą stanowczością zaprzeczali jakoby zegarki te należały do nich. Celnicy przeprowadzając następnie rewizję osobistą wykryli dalszych 60 identycznych zegarków znajdujących się w kieszeniach lub walizkach kolarzy. Na dodatek władze celne zakwestionowały również dużą ilość innych przedmiotów, jak np. łańcuchy do rowerów, gumy, skarpetki.

Jest to wypadek bardzo przykry. Zajął nim się natychmiast Polski Związek Kolarski. Na najbliższym posiedzeniu zarządu PZKol. zajmie stanowisko w tej sprawie, które jak zapewnia będzie srogie i stanowcze, albowiem nie po raz pierwszy kolarze psują opinię polskiemu sportowi.

Samolot leciał bez załogi

NOWY JORK (PAP) 12. 8.

W mieście Candia (USA) wylądowało szczęśliwie 8 członków załogi amerykańskiego samolotu wojskowego „B-52", na którym stwierdzono niebezpieczne uszkodzenie. Samolot bez załogi leciał jeszcze, pewien czas dalej i runął na ziemię dopiero w odległych okolicach.

Z procesu księdza Jana Lecha

KRAKÓW (PAP) 12. 8.

11 bm. w drugim dniu procesu przeciwko ks. Janowi Lechowi zeznawał m. in. świadek, dr Gołąb, lekarz ośrodka zdrowia w Kamienicy, który pierwszy odkrył zwłoki zamordowanej Anny Kurek. Zeznania jego trwały blisko 6 godzin. Dr Gołąb stwierdził m. in., że ks. Lech, powiadomiony o makabrycznym odkryciu odradzał mu zgłoszenie tego faktu milicji.

Rozprawa trwa.

Skradziono instrument do badania radioaktywności

WASZYNGTON (PAP) 11. 8.

Skradziono tu skomplikowany instrument do badania radioaktywności. Policja poszukuje sprawców, a na razie opublikowała ostrzeżenie, że manipulowanie tym instrumentem przez osoby niekompetentne może pociągnąć za sobą śmiertelne skutki.

Próby ograniczenia ruchu związkowego w USA

WASZYNGTON (PAP) 11. 8.

Przewodniczący amerykańskiej centrali Związkowej Afl-Cio, George Meany, wygłosił przemówienie radiowe w związku z przygotowaniem przez Kongres nowych ustaw wymierzonych przeciwko związkom zawodowym.

Przeżywamy krytyczny moment w historii amerykańskiego ustawodawstwa pracy — powiedział Meany — Kongres rozpatruje obecnie tzw. reformę ustawodawstwa pracy. Senat przyjął już w tej sprawie projekt ustawy, uważany przez ruch związkowy za szkodliwy dla przyszłości amerykańskich robotników. Obecnie Izba Reprezentantów przystępuje do rozpatrzenia kilku projektów ustaw w tym zakresie.

Niezależnie od tego, jaki projekt ustawy zostanie przyjęty, koniec końców wpłynie on bez wątpienia na stosunki między robotnikami i przedsiębiorcami. Ponadto jeśli projekt ustawy, który zostanie przyjęty, nałoży na ruch związkowy prawniczy kaftan bezpieczeństwa, to może to w sposób bardzo ujemny wpłynąć na gospodarkę kraju.

Potężne ulewy nad Wielkopolską

POZNAŃ (PAP) 12. 8.

Od wtorku wieczór nad Poznaniem i Wielkopolską przechodzą nienotowane od lat silne burze i potężne ulewy. W środę w Poznaniu o godz. 8 rano niezwykle silna ulewa sparaliżowała życie miasta. W ciągu 20 minut ściana deszczu była tak gęsta, że widoczność nie sięgała dalej niż 50 metrów.

Ze sportu

Szosowcy wyjechali na kolarskie mistrzostwa świata

WARSZAWA (PAP) 12. 8.

Pod kierownictwem trenera Wandora opuściła 12 bm. Warszawę czołówka reprezentantów Polski, udając się drogą lotniczą do Holandii na szosowe mistrzostwa świata. W tegorocznej walce o tytuły najlepszych kolarzy świata reprezentować nas jednak będzie nie 4 a 6 zawodników. W konkurencji amatorów do **Chtieja, Fornalczyka, Paradowskiego i Podobasa** dołączy bowiem w Amsterdamie nasz rodak zamieszkały na stałe w Belgii — **Eryk Krawczyk**, a w konkurencji zawodowców w biało — czerwonych barwach pojedzie znany już miłośnikom kolarstwa w Polsce **Tadeusz Wierucki.**

Czy ta sama panna w innej sukience?

Ciąg dalszy ze str. 3

pomocą i współpracą. Kółko Rolnicze prowadzi działalność w oparciu o gromadzone środki własne i środki Funduszu Rozwoju Rolnictwa, stanowiące społeczną, niepodzielną własność i służące zaspokojeniu produkcyjnych potrzeb członków".

Rozwijając ten punkt projektu Statutu można powiedzieć jeszcze i to, że Kółka **Rolnicze są organizacją skupiającą właścicieli gospodarstw rolnych, którzy każdy oddzielnie, nie potrafią kupić wysokowydajnych maszyn rolniczych i tak potrzebnego na wsi rozmaitego sprzętu. Natomiast wspólnie mogą to osiągnąć.**

Mogą to osiągnąć i osiągną tym łatwiej, że dziś państwo przychodzi im z pomocą przeznaczając na te cele ogromne sumy z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Oczywiście zakupione maszyny stają się społeczną własnością wszystkich członków Kółka. Ale maszyny te pracować będą na indywidualnych gospodarstwach członków.

A przecież na maszynach nie kończy się działalność Kółka. Oto zadaniem Kółek jest okazywanie pomocy członkom w postaci porad fachowych, zbytu produktów rolnych, nabywaniu towarów potrzebnych przy prowadzeniu gospodarstw itd.

Trudno zresztą w jednym artykule wymienić wszystko, czym zajmować się będzie Kółko Rolnicze. Ale i to, co dotąd powiedzieliśmy, najdobitniej świadczy, że Kółka Rolnicze to nie spółdzielnie produkcyjne. Każdy chłop winien widzieć tę różnicę i uświadomić sobie jedną, zupełnie oczywistą prawdę. Prawda ta brzmi: Kółko Rolnicze to taka forma organizacji chłopskiej, która — przy zachowaniu przez każdego gospodarza jego ziemi i inwentarza — pozwoli chłopom na znaczny wzrost dochodów uzyskiwanych poprzez podniesienie wydajności z hektara, rozwój hodowli, likwidację wyzysku i szereg innych pożytecznych zmian na lepsze, których pojedyncze gospodarstwa same nie potrafią wprowadzić. Kółko Rolnicze — to szybka, na dogodnych warunkach mechanizacja, większa ilość nawozów, ziarna siewnego, to wiele pożytecznych zmian, leżących w interesie chłopa i w interesie państwa.

* * *

Rozumie to ob. Kirejczyk z Jaczna w pow. Dąbrowa, który niegdyś nie chciał wstąpić do organizującej się we wsi spółdzielni produkcyjnej, a obecnie do Kółka Rolniczego wstąpi. Wyraża się o Kółku pozytywnie i twierdzi, że pomoże mu ono jeszcze bardziej rozwinąć i tak nieźle postawione gospodarstwo.

Ob. Kirejczyk nie daje wiary kłamstwom, bo zna zasady Statutu spółdzielni produkcyjnych i zna też założenia Kółek Rolniczych. Te drugie odpowiadają mu, więc je chwali i dlatego wstąpi do Kółka.

Chodzi jednak o to, że wielu ludzi, szczególnie tych co to zrazili się do złymi metodami organizowanych spółdzielni produkcyjnych, ulegają podszeptom przeciwników Kółek Rolniczych i mechanizacji wsi. I tych trzeba będzie przekonać. Oczywiście najłatwiej przekonuje dobry przykład.

Ale niemałe znaczenie w akcji wyjaśniającej ma również i ten fakt, że Fundusz Rozwoju Rolnictwa, z którego Kółka Rolnicze czerpać będą środki na inwestycje, powstaje z obowiązkowych dostaw. A więc każdy chłop w jakimś stopniu przyczynia się do jego powstania. A jeżeli pozostanie na uboczu, jeżeli nie wstąpi do Kółka, to dobrowolnie wyrzeknie się korzyści, jakie przyniesie FRR, zrezygnuje z tej części, która mu się należy jako współtwórcy Funduszu Rozwoju Rolnictwa. **I tę prawdę powinni zrozumieć wszyscy, do których docierają kłamstwa rozsiewane przez przeciwników Kółek Rolniczych i mechanizacji.**

Bo przeciwnicy Kółek Rolniczych i mechanizacji wsi nie są obrońcami interesów chłopstwa pracującego. Jeśli już czegoś bronią to własnych interesów wyzyskiwaczy, prawa do odrobku, które Kółko Rolnicze zaopatrzone w maszyny przetnie raz na zawsze, prawa do spekulacji i kombinacji, prawa do bogacenia się kosztem biedniejszych, które chłopi zrzeszeni w Kółku potrafią z łatwością ukrócić.

* * *

Partia nie wyrzeka się spółdzielczości produkcyjnej. Partia stała i stoi nadal na stanowisku, że spółdzielczość produkcyjna jest forma socjalistycznej przebudowy wsi. Partia popierała i popiera spółdzielczość produkcyjną, rozwijaną na zdrowych zasadach, **przy zachowaniu pełnej dobrowolności chłopa wstępującego do spółdzielni.**

Chłopi zrzeszeni w spółdzielniach produkcyjnych korzystają i korzystać będą z wszechstronnej pomocy państwa.

Tak mówi partia i tak postępuje w sprawach spółdzielczości produkcyjnej. Podobne stanowisko zajmuje partia w sprawie Kółek Rolniczych, które nie są tym samym, co spółdzielnia, nie są na przekór temu co mówią wrogowie „panienką przebraną w inną suknię". **To jest inna, niższa forma gospodarki, to jest inna panienka, a suknia jej jest ta sama — ziemia, którą trzeba lepiej uprawiać. Po to są właśnie Kółka Rolnicze i Fundusz Rozwoju Rolnictwa.** I po to są spółdzielnie produkcyjne, do których mogą wstępować ci chłopi, którzy uważają, że lepiej dla nich będzie w spółdzielni.

EKERT

Z życia partii

Gdzie tętni praca tam są i sukcesy

Ostatnio Egzekutywa KM PZPR w Białymstoku omówiła na swym posiedzeniu zagadnienie rozbudowy partii na terenie miasta. Jak wynika z ewidencji w ciągu I półrocza roku bieżącego miejska organizacja partyjna przyjęła 217 kandydatów. Jest to niemałe osiągnięcie świadczące o aktywizacji wielu podstawowych organizacji partyjnych.

Najwięcej kandydatów przyjęła organizacja partyjna przy BZPW im. Sierżana. Organizacja ta przyjęła w I półroczu 29 kandydatów. Podstawowa organizacja partyjna kombinatu w Fastach przyjęła 23 kandydatów, na węźle PKP — 15, a w Białostockich Zakładach Piekarniczych — 7 kandydatów. Są jednak organizacje (około 150), które w ciągu półrocza nikogo nie przyjęły do partii. Są też i takie organizacje, które mogą poszczycić się przyjęciem jedynie 2— 3 kandydatów. Dlaczego?

Na posiedzeniu Egzekutywy KM towarzysze wskazali na związek zachodzący między postawą organizacji w sprawach zakładu pracy, a wynikami w rozbudowie.

Tam, gdzie organizacje partyjne są aktywne, gdzie starają się żyć zagadnieniami swego zakładu pracy i spełniają kierowniczą rolę, tam i wyniki w rozbudowie partii są pozytywne. Aktywność organizacji zjednuje jej sympatyków, zachęca ich do wstąpienia do partii. Natomiast tam, gdzie organizacje partyjne są na ogół bierne i nie potrafią zajmować się rzeczowo problemami swych fabryk i instytucji, nawet tak zwany werbunek nie przynosi efektów.

Dlatego też towarzysze na posiedzeniu Egzekutywy KM stwierdzili, że droga do dalszej rozbudowy partii wiedzie poprzez aktywność organizacji. Właśnie organizacje, które w I półroczu przyjęły najwięcej kandydatów przejawiły w tym czasie dużą aktywność społeczną i produkcyjną. (e)

Atrakcyjne garsonki

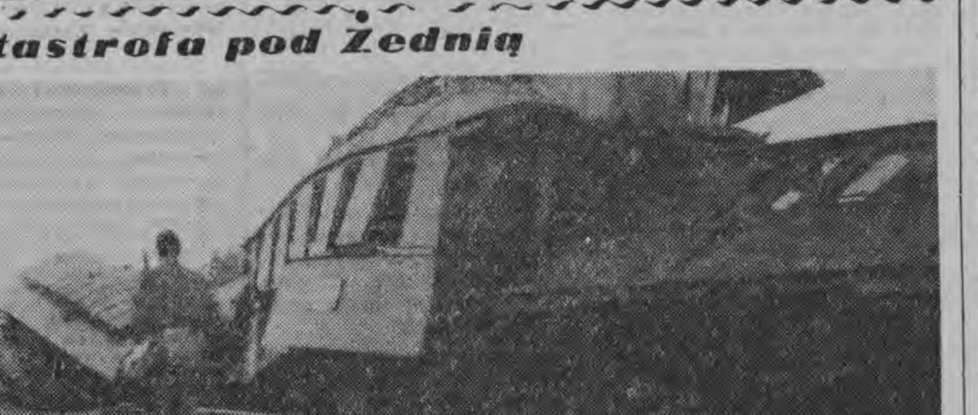
W najbliższym czasie ukażą się w sprzedaży eleganckie i praktyczne ubiory dla pań — wełniane garsonki z dzianiny. Produkcję tego atrakcyjnego asortymentu rozpoczęły obecnie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. M. Konopnickiej w Łodzi. Wyrabiane tam w kilku kolorach garsonki są efektowne, m. in. dzięki zastosowaniu domieszki jedwabiu do przędzy wełnianej. Cena kompletu kształtować się będzie w granicach 750 zł. (PAP)

Na szerokie „sterczące" spódniczki — specjalne tkaniny

Zgodnie z nakazami mody nasze panie coraz chętniej ubierają się w szerokie „sterczące" spódnice. Prawidłowość linii takiej spódnicy zapewnia nie tylko posiadanie sztywnej halki — warunkiem tego jest również użycie odpowiedniej tkaniny.

Pragnąc przyjść z pomocą elegantkom przemysł włókienniczy rozpoczął produkcję takich materiałów. M. in. Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. Wróblewskiego, pierwsza farbiarnia i wykończalnia w Łodzi przystąpiły do wytwarzania żorżety i innych tkanin, usztywnionych specjalną apreturą. Odznaczają się one pięknymi barwnymi wzorami i fantazyjnymi drukami. (PAP)

Katastrofa pod Żednią



Najbardziej zniszczone zostały cztery pierwsze wagony.

W ubiegły wtorek, o godzinie 18 pociąg osobowy jadący z Krynek do Białegostoku miał wjechać na stację kolejową w Żedni. Nie wjechał jednak, bo na łagodnym łuku, o 100 metrów przed stacją parowóz wyskoczył z szyn, pociągając za sobą na sąsiedni ślepy tor pierwsze cztery wagony. Jak twierdzą pasażerowie pociągu, wszystko trwało ułamek sekundy. Ludzie w pociągu odczuli potężny wstrząs, a ci oczekujący na stacji w Żedni widzieli z daleka snopy iskier. Pochodziły one z tarcia podwozia wagonów o napotkaną, potężną przeszkodę — rampy na stacji w Żedni.

Pierwsze cztery wagony, a więc wagon pocztowy i trzy wagony osobowe, na skutek niezmiernie silnego uderzenia zostały poważnie zniszczone. Przede wszystkim połamało się w nich i odpadło całe podwozie. Lokomotywa przewróciła się na bok.

Jak zostaliśmy poinformowani pociąg prowadził Henryk Szatkowski. Mimo przewrócenia się lokomotywy ani on, ani jego pomocnik nie odniósł żadnych poważniejszych obrażeń. Tak samo cało wyszli z wypadku kierownik pociągu i jeden konduktor. Drugi konduktor Henryk Jakimowicz przed stacją w Żedni przygotowywał się do wyjścia i w czasie wypadku został przygnieciony wagonem.

Wypadek, jak widać to na załączonych zdjęciach był bardzo poważny i pasażerowie jedynie wielkiemu szczęściu zawdzięczają to, że nie zanotowano w ogóle śmiertelnych ofiar. Cztery karetki pogotowia, które w kilkanaście minut po wypadku przybyły do Żedni, zabrały stamtąd 11 osób mniej, lub więcej poranionych. Po przybyciu do Białegostoku tylko 3 osoby zostały w Klinice Chirurgicznej, reszta zaś po opatrzeniu obrażeń została przewieziona do domu. Bardzo silnych potłuczeń doznali Jan Zdunik, u którego lekarze stwierdzili pęknięcie czaszki, Lidia Leoniowska — dotkliwe ogólne potłuczenie i Piotr Bielania.



Grube drewniane podkłady połamały się jak delikatne drzazgi, a mocne szyny zwinęły się w sprężynki. Siła uderzenia była wielka.

W dniu 11 około godziny 19, tj. w godzinę po wypadku do Żedni przybył prokurator powiatowy, zastępca komendanta wojewódzkiego MO tow. Palka oraz przedstawiciele władz kolejowych węzła białostockiego. Komisja kolejowa łącznie z prokuratorem i organami MO będą przyczyny tego bardzo poważnego wypadku kolejowego.

Tekst i zdjęcia:
E. HRYNIEWICKI



Parowóz pociągu po wyskoczeniu z szyn przewrócił się.

Gospodarstwa rolne i ziemia także za obcą walutę

Celem ułatwienia nabywania nieruchomości rolnych posiadaczom obcych walut, Bank Rolny wprowadzi w najbliższym czasie sprzedaż gruntów i całych gospodarstw rolnych za dewizy. Ostatnio Ministerstwo Finansów zatwierdziło warunki takich transakcji. Ustalone zostało, że dolar liczony będzie po kursie Banku PKO, jaki uzyskuje się przeciętnie przy odprzedaży placówkom państwowym różnych towarów nabywanych tam za dewizy. W praktyce oznacza to, że za jednego dolara będzie można otrzymać sumę w granicach od 80 do 90 zł. W analogicznym stosunku, w oparciu o relację dolarową przeliczane będą inne, obce waluty.

Poza transakcjami, w których nabywcy całość należności regulować będą w obcych dewizach, przewiduje się też sprzedaż nieruchomości rolnych częściowo za walutę obcą, częściowo zaś za polską. W takich wypadkach jednak w walucie obcej musi być uiszczane nie mniej niż 19 proc. wartości nabywanego obiektu. Jak informuje Bank Rolny, prowadzące sprzedaż ziemi terenowe placówki będą gotowe do zawierania transakcji dewizowych jeszcze w bieżącym miesiącu.

Warto przypomnieć, że wprowadzenie tego rodzaju udogodnienia przy sprzedaży ziemi jest bardzo korzystne dla nabywców. Przy zakupie ziemi za gotówkę przysługuje bowiem 30 proc. bonifikaty od ceny sprzedażnej. W przeliczeniu na dolary bardzo niska jest też cena ziemi, za dwieście czy dwieście kilkadziesiąt dolarów można kupić 1 hektar dobrych gruntów. W porównaniu z zagranicą (np. ze Stanami Zjednoczonymi), gdzie ceny ziemi wahają się od 500 do 2 tys. dolarów za 1 ha, jest to bardzo niewiele. (AR)

Wydawnictwa TRZZ

Rada Okręgu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich rozwija działalność wydawniczą. Obecnie w przygotowaniu znajduje się Kalendarz TRZZ, bogato ilustrowany, zawierający wiele interesujących materiałów. Właśnie w tych dniach nadeszło zezwolenie na wydanie przez okręg białostocki własnego kalendarza.

Poważniejszą pozycję stanowić będzie monografia regionu EGO — czyli EłK — Gołdap i Olecko. „Zarys geograficzno - gospodarczy" przygotowują mgr Andrzej Barwijuk i mgr Edmund Hahn. (s)

Czytelnicy piszą — Redakcja odpowiada

na tematy związane nie tylko z Funduszem Rozwoju Rolnictwa

Ramy naszej rubryki, która zaczęła się ukazywać regularnie od zeszłego tygodnia, we wtorki i czwartki okazują się już zawąskie. Do redakcji napływa coraz więcej pytań Czytelników, związanych nie tylko z zasadami gospodarowania Funduszem Rozwoju Rolnictwa. Postanowiliśmy przeto rozszerzyć zakres naszej tematyki w niniejszej rubryce.

Oto kolejne pytania i odpowiedzi.

PYTANIE: Na jakich zasadach przyjmowani będą kandydaci kółek rolniczych na kurs traktorzystów?

ODPOWIEDŹ: kandydatów na kurs traktorzystów werbują kółka rolnicze, ze swego grona lub spoza kółka — najchętniej spośród młodych mężczyzn, którzy odbyli służbę wojskową.

Podanie kandydata, łącznie z uchwałą kółka rolniczego zapewniającą mu pracę po ukończeniu kursu oraz zaświadczeniem o stanie zdrowia i odpisem świadectwa szkolnego (wymagane 7 klas) zarząd kółka przesyła do Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych.

O pierwszeństwie przyjęcia na kurs decyduje uchwała kółka, które zobowiązuje się w niej, że jeszcze w tym roku, względnie wiosną roku przyszłego nabędzie komplet maszyn rolniczych trakcji traktorowej. Chodzi po prostu o to, aby po skończeniu kursu traktorzysta nie musiał poszukiwać pracy, a z drugiej strony nie „blokował" niepotrzebnie miejsca na kursie, z którego może skorzystać ktoś inny.

Kurs traktorzystów rozpoczyna się 17 sierpnia br. — pierwszy w Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu, drugi w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Bielsku - Podlaskim. Wszystkie koszty związane z pobytem na kursie, z wyjątkiem wyżywienia, pokrywa państwo. [Kół]ka rolnicze mogą natomiast [przy]dzielić swemu kursiście stypendium zwrotnego lub bezzwrotnego na koszty związane z wyżywieniem, w zależności od decyzji kółka rolniczego.

Następny turnus kursu traktorzystów odbędzie się w drugiej połowie listopada bież. roku.

PYTANIE: Czy nie lepiej byłoby zorganizować w każdym powiecie kilka dobrych kółek rolniczych i zapewnić im dostateczne zaopatrzenie w maszyny i nawozy, niż dążyć do masowego organizowania kółek. Czy to nie byłoby lepszą formą popularyzacji idei kółek rolniczych na wsi?

ODPOWIEDŹ: Już na samym wstępie ogłoszonego niedawno projektu Statutu Kółka Rolniczego dowiadujemy się, że jest ono dobrowolną, powszechną, społeczno - gospodarczą organizacją chłopską. Kółka dlatego winny być organizacją masową, powszechną, gdyż tylko wtedy rezultatem ich działalności będzie poważny ogólny rozwój i wzrost produkcji rolnej. Zaś taki ogólny, poważny wzrost produkcji jest w najbliższych latach konieczny, gdyż ludność naszego kraju wzrośnie o kilka milionów. Będzie więc potrzeba więcej żywności. A że ilość uprawianej ziemi nie wzrośnie — musi wzrosnąć wydajność z hektara, musi rozwinąć się hodowla. Taki wzrost produkcji rolnej zabezpieczą kółka.

Wynika z tego jasno i niedwuznacznie, że nie chodzi tu w żadnym wypadku o jakieś wybrane wsie, ale o to, aby w każdej wsi powstało i pracowało kółko rolnicze, które będzie mogło wykorzystać olbrzymią pomoc państwa w postaci Funduszu Rozwoju Rolnictwa dla szybkiego podniesienia produkcji i kultury rolnej w każdej wsi. Im szybciej powstanie kółko rolnicze, im szybciej zacznie ono rozwijać swoją działalność, tym prędzej osiągnie ono wyższą produkcję z korzyścią dla siebie i dla państwa. (c)

Oszustów aresztowano

Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Łęczycy zdemaskowała i ujęła bandę oszustów, którzy grasowali wśród rolników tamtejszego powiatu. Dobrana paczka: 26-letni Stanisław Bryl-ski, 23-letni Wiesław Boruta, 26-letni Mirosław Pilichowski i 21-letni Włodzimierz Ptasiński, wszyscy zamieszkali w Ozorkowie, sprzedawali rolnikom fałszywe kwity na węgiel, każąc sobie płacić do 450 zł za „tonę". Naiwnych, niestety nie zabrakło.

Amatorzy łatwych zarobków odpowiedzą za popełnione oszustwa przed sądem. (PAP)

Po II Plenum na białostockiej wsi

Czy ta sama panna w innej sukience?

Przeważająca większość ludzi w Polsce przyjęła uchwałę II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL z zadowoleniem, widząc w niej dalszy krok na drodze rozwoju rolnictwa, a więc i przyśpieszenia wzrostu stopy życiowej.

Część jednak, stosunkowo nieduża, ale aktywna, ustosunkowała się do tych uchwał negatywnie. Wynika to rzecz jasna z różnych przyczyn, najczęściej z nieświadomości i nieznajomości rzeczy.

Ale obok ludzi nieświadomych, słowo to wypada mocno podkreślić, przeciw realizacji uchwały w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa występują również ludzie świadomi swych własnych egoistycznych celów, wrogich nam dążeń.

Ludzie ci nie chcą, ażeby chłopi organizowali Kółka Rolnicze, ażeby za pieniądze pochodzące z Funduszu Rozwoju Rolnictwa nabywali maszyny i by te maszyny wspólnie użytkowali. Ludzie ci obawiają się mechanizacji gospodarki chłopskiej jak ognia. Ludzie ci obawiają się, tak, boją się traktorów, przy pomocy których właściciele małorolnych i średniorolnych gospodarstw będą orać swą ziemię, będą pielęgnować uprawy i zbierać plony.

* * *

Co to za ludzie? Czy nie są to ci sami, których jedynym pragnieniem jest utrzymanie na wsi istniejącego stanu rzeczy? Czy nie są to czasami właściciele wielkich gospodarstw, gospodarstw zaopatrzonych w większość maszyn rolniczych, gospodarstw pomnażających zyski właścicieli poprzez wypożyczanie tych maszyn za odrobek lub sowitą zapłatę?

Pomyślano również i o fryzjerach. Automatyczny fotel pozwoli rzemieślnikowi wykonać czynności w pozycji siedzącej. Oszczędzając nóg, fryzjerzy na ruchomych siedełkach „objeżdżać" będą niejako swych klientów.

(PAP)

Z myślą o dzieciach, gospodyniach i ...fryzjerach

Łódzki przemysł terenowy wypuścił ma niebawem szereg atrakcyjnych i poszukiwanych artykułów przemysłowych.

M. in. w sprzedaży ukażą się pomysłowy, dziecinny aczek. Wmontowany doń specjalny zbiornik powietrza uchroni młodych żeglarzy przed utonięciem. Gospodynie nasze ucieszy na pewno tani „robot kuchenny", który przeprowadzać będzie wiele „operacji".

Oczywiście Kółka Rolnicze zaopatrzone w traktory, siewniki, żniwiarki, młocarnie i kopaczki przetną ów system odrobkowy, pozbawią więc właścicieli wielkich gospodarstw jednego z dodatkowych zysków. Podętną rodzący się na naszej wsi **kapitalistyczny wyzysk.** Stąd też chyba pochodzi ich nieprzejednana zajadłość wobec Kółek Rolniczych i mechanizacji wsi. Stąd też wszelkie próby szkodzenia akcji zmierzającej do zorganizowania w każdej wsi Kółka Rolniczego.

* * *

W warunkach wiejskich, gdzie nie brak ludzi nieświadomych i nie znających prawdziwego stanu rzeczy, różnej maści dezinformatorzy i zwolennicy wyzysku posługują się przede wszystkim klamliwą plotką. Oczywiście liczą na naiwnych i do nich właśnie kierują swe kłamstwa. Mówią więc, że Kółka Rolnicze **„to ta sama panienka tylko przebrana w nową sukienkę".** Ma to oznaczać, że Kółka Rolnicze to spółdzielnia produkcyjna, tylko nadaje się jej inną nazwę.

Oczywiście ci chłopi, którzy do sprawy podchodzą rozsądnie, a jest ich przeważająca większość, nie dają wiary tym kłamstwom i wstępują do organizujących się Kółek Rolniczych. Wiedzą bowiem dobrze, że spółdzielnia produkcyjna to co innego, a Kółko Rolnicze — coś innego.

Przecież do spółdzielni produkcyjnej organizujący ją chłopi wnoszą swój udział w postaci ziemi, a która jest wspólnie użytkowana, jeśli to jest spółdzielnia wyższego typu, to wnoszą również inwentarz żywy i martwy. Dochody zaś dzielą w zależności od statutu spółdzielni, według włożonej pracy lub według pracy i wniesionego wkładu. Tak właśnie najogólniej mówiąc wygladają sprawy w spółdzielniach produkcyjnych.

Zupełnie inaczej natomiast przedstawia się rzecz w Kółkach Rolniczych. Członek Kółka Rolniczego nie przestaje bynajmniej być właścicielem i użytkownikiem własnego gospodarstwa, bo wstępując do Kółka Rolniczego nie wnosi wkładu w postaci swej ziemi i inwentarza.

Prawdę tę potwierdza również obecnie opsykatowany projekt Statutu Kółka Rolniczego.

Oto co na ten temat mówi rozdział VI Statutu:

„a) Majątek społeczny Kółka powstaje:
— *z własnych środków, jak: składki, wkłady, dochody z działalności gospodarczej i inne,*
— *z Funduszu Rozwoju Rolnictwa.*
Majątek Kółka jest niepodzielny.
b) Podstawą do ustalenia wysokości wkładów od poszczególnych członków jest 1 hektar fizyczny lub przeliczeniowy użytków rolnych".

A więc z przytoczonego tu rozdziału, określającego sprawy majątkowe Kółka wynika jasno, że Kółko w żadnym wypadku nie jest spółdzielnią produkcyjną.

* * *

Czym wobec tego jest Kółko Rolnicze? Oto co na ten temat mówi paragraf 1 projektu Statutu:

„Kółko Rolnicze jest dobrowolną, powszechną, społeczno-gospodarczą organizacją chłopską, skupiającą chłopów do pracy nad zwiększeniem i doskonaleniem produkcji rolniczej w drodze kojarzenia indywidualnych wysiłków z wzajemną

Ciąg dalszy na str. 4

Omłoty i dostawy w pow. mońieckim

Trudności z zaopatrzeniem w paliwo

W tegorocznej akcji omłotowej na terenie pow. mońieckiego pracować będzie 147 agregatów omłotowych oraz około 620 młocarni. Wprawdzie ostatnie deszcze opóźniły nieco omłoty, ale ci rolnicy, którzy sprzątnęli zboże wcześniej, przystąpili już do młócenia i realizacji obowiązkowych dostaw.

Do punktu skupu w Trzciannem jako pierwszy dostarczył zboże rolnik ze wsi Zalesie — **Józef Wiszowaty** a **Bolesław Grochowski** i **Kazimierz Zakrzewski** z tej samej wsi wykonali już cały plan dostaw obowiązkowych.

Nie pozostają również w tyle rolnicy z wsi Zubole. Tutaj jako pierwszy przywiózł zboże do punktu skupu **Władysław Laskowski.**

Słowa uznania należą się też **Zygmuntowi Jaworowskiemu** — magazynierowi w Trzciannem, który swoją uczciwością przy ważeniu zboża zyskał zaufanie rolników.

Ostatnie pogodne dni sprzyjają temu, żeby akcja omłotowa ruszyła pełna parą. Wyłania się tu jednak problem zaopatrzenia wsi w paliwo do silników. Chodzi więc o przyspieszenie otwarcia punktu CPN w Mońkach oraz zaopatrzenia go w odpowiednią ilość paliwa. Jest to sprawa bardzo pilna ze względu na to, że GS-y z braku opakowań i sprzętu pięzo transportu mają tradycji z zaopatrzeniem rolników w te artykuły. (wier)

Uciekając przed pożarem —znalazła śmierć

We wsi Lucim pow. Bydgoszcz wydarzył się wypadek, którego ofiarą padła 70-letnia Aniela Zywert z Tucholi przebywająca u swej siostry w odwiedzinach.

W nocy o godz. 1 w zabudowaniach PGR w Lucimiu wybuchł pożar. Wystraszeni mieszkańcy zerwali się ze snu opuszczając w pośpiechu budynki. Aniela Zywert uciekając z mieszkania spadła ze schodów, ponosząc śmierć na miejscu. (PAP)

Dziki na ulicach Torunia

Zrozumiały popłoch wśród mieszkańców Torunia wywołały spacerujące nocą ulicami tego miasta cztery dziki.

Odyńce, które najprawdopodobniej przywędrowały do Torunia z pobliskich lasów w pewnej chwili oślepione światłem nadjeżdżającego tramwaju przystanęły na szynach powodując zatrzymanie wozu.

W kilka dopiero chwil później spłoszone okrzykami pasażerów tramwaju — dziki uciekły w kierunku lasów otłoczyńskich. (PAP)

Udawał księdza

żeby wyłudzać pieniądze

Katowicka milicja aresztowała 26-letniego górnika Michała Stępnia, zatrudnionego w kopalni „Michał" w Michałkowicach. Sprytny ten oszust przebierał się w habit zakonnika i chodząc po domach wyłudzał od mieszkańców pieniądze na zapomogi dla biednych. (PAP)

W odpowiedzi na krytykę

Chyba rozumiemy się teraz

Na początku ub. miesiąca ukazał się w naszej „Gazecie" felieton I. Radlińskiej pt. „Kaktusik, ho, ho" poświęcony amatorskim zespołom teatralnym. W związku z tym otrzymaliśmy z Inspektoratu Oświaty na pow. białostocki odpowiedź, w której czytamy:

„Inspektorat Oświaty uważa, iż artykuł w części dotyczącej krytyki organizatorów festynu w Supraślu, tj. Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, jest słuszny... Jednocześnie wyjaśniamy, iż aby uniknąć na przyszłość podobnych „kaktusików" Inspektorat Oświaty powołał Powiatową Komisję Koordynacyjną, której zadaniem jest wzmożenie i skoordynowanie działalności w dziedzinie upowszechniania kultury na terenie pow. białostockiego... Oprócz tego instruktorzy kulturalno-oświatowi Inspektoratu Oświaty zaopiekują się zespołami amatorskimi Kółek Gospodyń Wiejskich i pomogą im w podniesieniu poziomu artystycznego oraz w doborze repertuaru".

Bardzo nam się zrobiło przyjemnie po tej odpowiedzi. Świadczy bowiem ona o prawidłowym przyjęciu intencji felietonu. Utworzenie Komisji Koordynacyjnej to jedno z nielicznych jeszcze posunięć kulturalnych, godnych naśladowania. Dlatego po takich oświadczeniach zaskakuje nieco zakończenie pisma:

„Uważamy natomiast, iż artykuł ten, w części, w której krytykuje amatorskie zespoły teatralne jest niezupełnie słuszny. Autorka nie zwróciła uwagi na to, że zespoły te wykazały dużo dobrych chęci, dużo zacięcia do pracy w zespole amatorskim..."

Zwróciła, zwróciła. I właśnie dlatego uważa, że ani dobrych chęci członków zespołu, ani ich zacięcia nie wolno marnować na sztuczydła w rodzaju „Kaktusików" i „Ciotek na wydaniu". Przecież właśnie o to w tym felietonie chodziło.

Odpowiedź kończy się stwierdzeniem: **„Inspektorat Oświaty stoi na stanowisku, że nie należało zaszć zapału młodych amatorów przez krytykowanie tego, co zrobili, lecz dać im fachową pomoc..."**

Całkowicie się z tym zgadzamy. Trzeba dać zespołom fachową pomoc, nie dopuścić do zajmowania się przez nie sztuką. A krytykować, jeśli coś nie wyjdzie, trzeba.

(ir)

Będzie więcej piwa

W PGR-ach woj. kieleckiego rozpoczęto zbiór chmielu. Zbiory są w tym roku rekordowe o czym świadczy fakt, że uzyskuje się 10 i więcej kwintali suchego chmielu z jednego ha. Plony takie osiągnięto m. in. w PGR Brzózie i Policzna.

Szacuje się, że tegoroczne zbiory chmielu będą o 40 proc. wyższe niż w w r. ub. Z uprawy tej rośliny PGR-y województwa osiągną w tym roku ok. 6 mln zł dochodu.

(PAP)

Z pobytu członka Biura Politycznego tow. Romana Zambrowskiego w Zambrowie i Łomży



Tow. Zambrowski przed żłobkiem przyzakładowym ZZPB w Zambrowie.



Tow. Zambrowski w rozmowie z robotnikiem z ZPB Kamińskim w Zambrowie.



Tow. Zambrowski z zainteresowaniem ogląda surowiec przygotowany do produkcji. Od lewej: inż. Adamczyk i dyr. z ZPB tow. Spalek.



Od lewej: inż. Adamczyk, tow. A. Laszewicz i tow. R. Zambrowski.



Tow. tow. R. Zambrowski, A. Laszewicz witani przez aktyw i ludność Łomży.



Serdeczne powitanie tow. Zambrowskiego w Drozdowie. Fot. — J. Mazurek

SPORT



Stefan Lewandowski (z lewej) w szybkim tempie zdobywa sobie pozycję czołowego średniodystansowca Europy. 7. bm. pokonał (na zdjęciu) w biegu na 1.500 m w Norkoeping Szweda Waerena. W trzy dni później kolejność była odwrotna w biegu na 1.000 m. Waeren wygrał z Polakiem i ustano wił nowy rekord świata. Fot — CAF

Polacy w roli faworyta

Przed meczem lekkoatletów z Wielką Brytanią

W składzie naszej reprezentacji na mecz lekkoatletyczny z Wielką Brytanią zaszły dwie zmiany. Do Londynu nie wyjadą, oszczepnik Nikiciuk oraz tyczkarz Ważny. Ich miejsca w drużynie zajmą — Radziwonowicz, który będzie partnerem Sidły a wraz z Gronowskim w skoku o tyczce, startować będzie Janiszewski.

Po zakończeniu zgrupowania lekkoatletów w Oliwie, trener Mulak w rozmowie z przedstawicielem PAP powiedział:

Trening w Oliwie przyczynił się do dalszego podniesienia formy naszych czołowych biegaczy. Krzyszkowiak, po długich dolegliwościach, systematycznie dochodzi do formy. Podczas ostatniej próby w Oliwie przebiegł on lekko 3000 m w czasie ok. 8.08,0. Pierwsze 1500 m pokonał on w ok. 4.09 a drugie — w 3.59,5. Wszystko wskazuje na to, że w Londynie, wobec słabszej ostatnio formy reprezentantów Wielkiej Brytanii, będzie on faworytem biegu 3000 m z przeszkodami.

Czwórka naszych średniodystansowców — Makomaski, Kaźmierski, Jakubowski i Orywał reprezentuje obecnie wyrównany poziom. Tak więc, w zależności od sytuacji, w meczu w Londynie istnieje możliwość wystawienia na 800 m pary Kaźmierski — Jakubowski. W tym wypadku Makomaski zaoszczędziłby siły na sztafetę 4x400 m, co zwiększyłoby nasze szanse zwycięstwa w tym biegu.

Dalszą poprawę szybkości wykazali nasi długodystansowcy. W ostatnim biegu kontrolnym na dystansie 1500 m Jochman i Zimny zademonstrowali wysoką formę osiągając po 3.46,8 co w obliczu trudnego pojedynku z Anglikami jest także pocieszającym objawem.

„Tygrysy szos" szykują się do startu

W najbliższą sobotę na trasie **Warszawa — Białystok** o długości 196 km odbędzie się ogólnopolski kolarski wyścig. Impreza ta uwagi na swój punktowany charakter ściągnęła na start wszystkich czołowych kolarzy Polski. Wyścig stał się w pełnym słowa znaczeniu ogólnopolski, a potwierdzają to nazwiska najlepszych zawodników pochodzących niemal z całego kraju. Już dziś na liście zgłoszeń figuruje 80 zawodników. Ze znanych „asów" brak tylko czterech: **Fornalczyka, Paradowskiego, Podobasa i Chtieja,** którzy startują na mistrzostwach świata w Amsterdamie.

Start honorowy do wyścigu nastąpi w **Warszawie** o godzinie 11-tej przed **Klubem Sparty na Żoliborzu,** natomiast ostry na ulicy **Radzymińskiej** o godzinie 12.30. Na trasie odbędą się dwa lotne finisze. Pierwszy w **Wyszkowie,** a drugi w **Zambrowie.**

Przewidywany przejazd kolarzy przez **Zambrów** jest o godzinie 15.15, a przez **Mężenin o 15.47, i Jeżewo 16.15. W Białymstoku** meta odbędzie się na **Stadionie Miejskim.** Przyjazd pierwszych kolarzy spodziewany jest o godzinie 17-tej. Kolarze w Białymstoku w drodze na Stadion przejadą następującą trasę: **Szosą Żółtkowską, ul. Kolejową, Dąbrowskiego, Lipową, Rynek Kościuszki, Sienkiewicza, Warszawską, Nowowarszawską, Szosa do Zambrowa, Wiosenną i Al Gen. Świerczewskiego.**

W oczekiwaniu na zawodników odbędą się na bieżni kolarskiej wyścigi sprinterskie, wyścigi australijskie i drużynowe na dystansach 4 km.

W zawodach tych, obok kolarzy białostockich, udział wezmą zawodnicy Sparty Żoliborz. (Let)

Apel organizatorów wyścigu

W sekretariacie Klubu Sportowego „Włókniarz" w Białymstoku spotkaem cały szereg organizacyjny kolarskiego wyścigu Warszawa — Białystok. W małym pokoiku grupka białostockich działaczy przygotowuje tę wielką imprezę i jak dotychczas spisuje się doskonale.

Największym problemem jest w dalszym ciągu brak środków pieniężnych na pokrycie kosztów organizacyjnych. Impreza ta nie jest ujęta „Jednolitym Kalendarzem Sportowym" i w związku z tym nie jest finansowana przez PZKol. Pozwolenie wyścigu w tej chwili zależy wyłącznie od pomocy finansowej okazanej przez zakłady pracy, instytucje państwowe i społeczne oraz związki. Dlatego jeszcze raz w imieniu organizatorów apelujemy o pomoc, którą można deklarować na adres KS Włókniarz lub NBP II O/M Białystok konto 113-9-460. (Let).

Ogłoszenia Drobne

PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, ul. Nowy Świat 6 m 15. g 2347-0

Potrzebna samodzielna gosposia. Białystok, Al. 1 Maja 2 m 27 (wieżowiec). g 2351-1

Potrzebna pomoc domowa do dzieci. Białystok, Jurowiecka 42 m 14 — Józefa Sosnowska. g 2359-1

MATRYMONIALNE

Kawaler lat 28, wysoki, brunet, z Wybrzeża — na stanowisku pozna pannę przystojną, bez dziecka i nie rozwódkę do lat 22. Dyskrecja zapewniona. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń pod nr 2365. g 2365-1

KUPNO

Pilnie kupię „Maskwicz 400" (stan idealny). Warszawa 45, Żeromskiego 14/18. Pocztarski. g 2353-0

SPRZEDAŻ

4 ha dobrej ziemi blisko miasta sprzedam. Słucki — Augustów ul. Nowomiejska 97. g 2362-1

Sprzedam gospodarstwo rolne 5,8 ha, w tym 2 ha łąki, dom 1 budynki gospodarcze, odległe 3 km od środmieścia Białegostoku. Wiadomość: ul. Marchlewskiego 26. g 2324-1

Sprzedam materiał budowlany — drzewo na dom. Czarna Wieś Kościelna. Stanisław Dziwiński. g 2345-1

Sprzedam oszczynie motocykl BMW R51, Sidorczuk, tel. 29-84. g 2330-1

Sprzedam gospodarstwo (własne) 9,80 ha w tym: 1,20 łąsu, 3,5 lasu z zabudowaniami. Kolonia wsi Zawady Topilskie. — Wiadomość: Stołeczna 13 m 2 u Maliszewskie. g 2360-1

Pilnie sprzedam podwaliny, belki, futryny, i inne materiały budowlane z rozbiórki. Białystok, Sienkiewicza 16 — Dudzinski. g 2361-1

Sprzedam radio „Mińsk" z adapterem. Białystok, Nowosadowa 4 m 1, Grygolec. g 2354-1

Sprzedam dom drewniany. Białystok, ul. Krzyżowa nr 12/1 (koło cmentarza farnego). g 2355-1

Sprzedam „AWO Sport". Ludwik Kondracki, Grajewo tel. 141. p 2269-1

LOKALE

Student poszukuje pokoju subłokatorskiego. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 2356-1

Uczennica poszukuje pokoju subłokatorskiego możliwie w śródmieściu. Oferty w Biurze Ogłoszeń. g 2352-1

ZGUBY

Sweter męski szary zgubiono 8 bm. na odcinku ul. Kilińskiego (koniec Mickiewicza). Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. g 2336-1

RÓŻNE

Unieważnia się bilet wolnej jazdy wydany przez Dyrekcję MPK na nazwisko Wacław Bielowicz. g 2364-1

Osie do wozów konnych z hamulcami i bez z gwarancją, tanio wykonuje warsztat Bronisław Zielkowski, Warszawa, Targowa 82. Om- k 1267-1

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacja: Lublin, skrytka pocztowa 185. k 1160-4

Biał. Zakł. Graf. P-2

PROGRAM RADIOWY

PROGRAM I

6.40 Radio - Reklama; 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 8.35 Muzyka i aktualności; 9.20 Muzyka popularna; 10.00 „Wczesne dzieje Pomorza" — felieton; 11.00 „Dobre rady Magdy Samozwaniec"; 11.20 Z cyklu: „Rodzice a dziecko"; 11.35 Piosenki francuskie; 11.54 Na swojską nutę; 12.40 Rewia orkiestr i zespołów rozrywkowych; 14.00 Melodie Lehara; 13.30 Z życia ZSRR; 16.50 Radiostacja młodości; 17.20 Radio - Reklama; 18.25 Koncert życzeń; 19.05 Polskie melodie ludowe; 21.00 „Człatea czy róża jerychońska" — słuchowisko.

PROGRAM II

6.10 Wiejski kalejdoskop; 8.40 Muzyka poranna; 9.10 Gra Sekstet PR; 10.00 Poranny koncert muzyki operowej; 11.20 Małe zeszyty rozrywkowe; 15.10 Piosenka i gitara; 15.30 Dla dzieci; 17.00 Z cyklu „Białostocki otwarte kulturalny"; 17.15 Muzyka; 17.45 Z miast i wsi wojewódzwa; 18.00 Polscy piosenkarze; 18.25 Muzyka i aktualności; 19.05 Uniwersytet Radiowy; 19.15 Gra orkiestra tanecznaz; 19.30 Kronika kulturalna; 20.00 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 21.40 Wieczorne melodie.

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH — BIAŁYMSTOKU

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie robót elewacyjnych budynków przy ul.

1) Jurowiecka nr 40
2) Jurowiecka nr 44
3) Jurowiecka nr 36/38
4) Krasińskiego nr 2
5) M. Nowotki nr 28/30
6) Akademicka nr 6
7) Akademicka nr 8
8) Sienkiewicza nr 14

Przetarg odbędzie się w Białymstoku przy ulicy Ogrodowej nr 9 w dniu 22. VIII. 1959 r.

Kosztorysy można oglądać codziennie w biurze MZBM przy ul. Ogrodowej nr 9, pokój nr 7, od godz. 7-ej do 13-ej.

Termin składania ofert do dnia 21. VIII. 1959 r.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

k 1209-0

CHCESZ ZOSTAĆ ELEKTROMONTEREM?

Zgłoś się do Białostockiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa Białystok — Starosielce, gdzie po odpowiednim przeszkoleniu zostaniesz zaangażowany w charakterze elektromontera. W okresie szkolenia otrzymasz wynagrodzenie według stawki dniówkowej plus delegacja.

Wymagane ukończenie 7 klas szkoły podstawowej, wiek powyżej 18 lat oraz dobry stan zdrowia.

k 1199-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dwóch elektryków ze znajomością silników elektrycznych i urządzeń grzejnych zatrudnia Białostockie Zakłady Gastronomiczne w Białymstoku, Rynek Kościuszki 15, pokój 224. k 1208-1

16 murarzy, 5 malarzy, 8 brukarzy, 3 parkieciarzy, oraz 30 robotników niewykwalifikowanych i 2 elektryków montażowych na instalacje zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Budowniczwa Terenowego w Olsztynie, ul. Jagiellończyka nr 3. Płace akordowe zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie. Kwatera zapewniona, stołówka również. Zwrot pierwszego i ostatniego przejazdu. k1201-8

Dźwigowych z uprawnieniami do obsługi dźwigów samojezdnych kołowych parowych i spalinowych oraz,
— palaczy kotłów parowych orzewożnych,
— jednego mechanika oddziałowego do Zwierowni Stożne ze znajomością silników spalinowych nisko i wysokoprężnych (mechanik winien posiadać wykształcenie średnie techniczne, 2 lata praktyki) poszukują Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach.

k 1196-8

152

Prof. dr. Jiżi Štefl

„MORDERSTWO z GRZECZNOŚCI"

Następ poranek dnia, w którym Koneceny ma być stracony. Siedzi on w więzieniu i czuje się bardzo źle.

XXV

Na wąskim, więziennym podwórzu zgromadziło się kilku ubranych na czarno mężczyzn. Był tu przewodniczący trybunału, prokurator, obrońca, lekarz dr Fiszer, kapitan Musil i kilku okolicznych urzędników w mundurach. Był tu przewodniczący ławy przysięgłych, jeden z asystentów zakładu histologii Uniwersytetu Karola w Pradze, który przyjechał po świeże organy ludzkie i był tu również Salak, który przyjechał popatrzeć, aby oddać Bogu swoją pracę.

Pośrodku podwórza stało podium, na którym wznosiła się szubienica, a obok niej stał pan w nienagannym fraku, białych rękawiczkach i cylindrze na głowie, a obok niego pomocnicy w smokingach. Był to kat i jego podwładni. Zbliżała się godzina szósta, gdy otwarły się drzwi więzienia i wyszedł z nich skazaniec, a za nim ksiądz i dwóch dozorców więziennych. Skazaniec był zmizerowany, ale zachowywał się spokojnie i uprzejmym ukłonem powitał zebranych towarzystwo. Przewodniczący zdjął kapelusz, inni zrobili to samo, po czym prezes sądu krajowego odczytał wyrok dodając, że prezydent Republiki na wniosek sądu, nie skorzystał z prawa łaski. Potem wszyscy nałożyli kapelusze, a obrońca spytał:

153

— Czy ma pan jakieś ostatnie życzenie?

— Nie mam, dziękuję panu, panie doktorze za pańską fatygę, a pozostali panowie zechą mi wybaczyć. Był wzruszony i jak zawsze uprzejmy. Nikt mu nie odpowiedział, tylko jeden z pomocników kata wziął go delikatnie pod ramię i poprowadził wraz z księdzem na szafot. Dozorcy więzienni pozostali na dole, a morderca stanął wreszcie pod stryczkiem i spojrzał w górę w niebieskawe, różowo lamowane niebo. Drugi pomocnik rozpiął mu kołnierz koszuli, po czym wszyscy stanęli w milczeniu i stali tak mniej więcej przez trzy minuty.

— Więc to jest moje ostatnie spojrzenie na świat — powtarzał sobie skazaniec, spoglądając przez więzienną wieżę w górę na horyzont, którego brzegi zaczęły złocić się od słońca, schowanego do tej pory za nimi. Znowu miał uczucie, że przyciska go śruba, która zbliża się już do ostatniego gwintu. Ogarnęła go beznadziejność i twarz jego pokryła śmiertelna bladość, zanim jeszcze sięgnęła za nią śmierć. Czuł się nieszczęśliwy, żal mu było siebie i nawet na chwilę nie pomyślał o tej, która spała snem wiecznym na pobliskim cmentarzu.

Naraz słońce wydostało się nad szczyty gór i posłało swój pierwszy promień na więzienne podwórze. W tym momencie pan we fraku przystąpił do skazanego, zarzucił mu pętlę na szyję, skinął na pomocników, ci naciągnęli pętlę tak, że ciało się naprężyło, po czym pan w cylindrze i białych rękawiczkach, zręcznym ruchem złamał skazańcowi wiązadło. Promień słońca był ostatnią rzeczą, która doszła do świadomości skazańca.

Kat zdjął cylinder, obecni odkryli głowy, a kat zameldował służbowo:

— Panie prezesie, melduję posłuszenie, że wyrok został wykonany.

Po tych słowach wszedł na podium fizyk miejski dr Fiszer, rozpiął denatowi koszulę na piersi i nadsłuchiwał przez chwilę. Po kilku sekundach spojrzał na zegarek i zameldował:

154

— Panie prezesie, stwierdzam, że śmierć nastąpiła w wyniku uduszenia i ustania akcji serca o godz. 6.23 minuty.

XXVI

W kwadrans później w miejscowej kostnicy stał doktór Fiszer i wspomniany asystent z zakładu histologii nad zwłokami mordercy, już w większości pokrajanymi. Opodal stał Salak, który chciał widzieć wszystko aż do końca, aby się przekonać, czy nie poczuje współczucia nad zmarłym i czy jego sumienie pozostanie czyste mimo, że to on właściwie zaprowadził go na szubienicę. Sumienie jego było czyste, ponieważ myślał bez przerwy o dziewczynie, którą sekcjonowano w gorszym stanie i która w ogóle sobie na śmierć nie zasłużyła.

— Kolego — powiedział doktór Fiszer do prąskiego asystenta:

— Więc ma pan tutaj kawałek świeżego mózgu.

— Dziękuję, będziemy go potrzebować dla studentów.

— Możliwe, że właśnie w tych komórkach, które zabarwicie i będziecie pokazywać na ćwiczeniach, tkwi gdzieś zaklęta, zakonserwowana i zabarwiona na nieliesko pierwsza myśl o morderstwie — powiedział do mlego Fiszer, który był ironistą. Potem w milczeniu sekcjonował dalej. A kiedy wyjął narządy oddechowe i rozciął tchawicę, gwiźdnął ze zdumieniem.

— Co się stało? — spytał Salak.

— Niech pan patrzy, ten człowiek został stracony zaledwie na kilka tygodni przed swoją naturalną śmiercią.

— Jak to?

— Miał w gardle raka i to tak zaawansowanego, że musiało go to dusić przy oddychaniu jak stryczek. Że się też na nic nie skarżył. Gdybyśmy to stwierdzili przed tym, nie moglibyśmy go jako ciężko chorego powiesić. Ale wynik byłby ten sam.

— Nie był — powiedział Salak, ponieważ naturalna śmierć nie jest karą.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Dlaczego akurat na lato?

Apteka w Ełku. Tłok od rana do wieczora. Zdenerwowani klienci biegają od zamkniętej na lipiec apteki przy ul. Armii Czerwonej do otwartej przy ul. Wojska Polskiego i odwrotnie: od zamkniętej na sierpień apteki przy Wojska Polskiego na ul. Armii Czerwonej. Przez dwa najruchliwsze miesiące letnie, kiedy w Ełku jest pełno wczasowiczów, jedna otwarta apteka (w dodatku nigdy nie wiadomo która) stanowczo jest nie wystarczająca.

Czy chodzi tu o remonty (co roku?), czy też o urlopy pracowników — jest to tajemnicą Białostockiego Zarządu Aptek. (zb)

A muchy się cieszą

Przemierzyliśmy wzdłuż i wszerz sklepy naszych kochanych GS z jednym pytaniem na ustach: — Czy ma pan lepy lub „Azotox", Odpowiedź wszędzie była jednobrzmiąca, nie mam, nie wiem kiedy będą. Ta zadziwiająca jednomyślność jest powodem nieustannej radości rojów much, które tego lata jak nigdy rozpleniły się w białostockich wsiach i miasteczkach. Pomni na epidemię chorób zakaźnych, które nawiedziły w ubiegłym roku nasze województwo, wołamy wielkim głosem do handlowców: — Zdziałajcie coś przeciw muchom. Bo na poczciwe muchomory nie ma w tym roku urodzaju.

Aresztowanie lek. Krasińskiego w Sokółce

W ubiegłym tygodniu został w Sokółce aresztowany miejscowy lekarz Zygmunt Krasiński, chirurg ze Szpitala Powiatowego. Lekarz ten stoi w obliczu bardzo poważnych zarzutów.

Między innymi zarzuca mu się, że badanym u siebie w domu pacjentom wydawał orzeczenia lekarskie o stanie ich zdrowia na blankietach z pieczątką społecznej służby zdrowia, pobierając za nie wynagrodzenie w wysokości od 50 do 100 zł, co jest przestępstwem urzędniczym.

Lekarz Zygmunt Krasiński został aresztowany na polecenie prezesa Sądu Powiatowego w Sokółce (co się niezbyt często zdarza) ponieważ usiłował wpłynąć na Sąd w celu złagodzenia wyroku. Rozprawa przeciwko Krasińskiemu odbędzie się poza Sokółką, ze względu na to, że Sąd Powiatowy w tym mieście uchylił się od jej rozpatrywania.

Warto przypomnieć, że przed kilkoma miesiącami pisaliśmy o sprawie lekarza Krasińskiego, zwracając wówczas uwagę na jego nadużycia. Lekarz ten poczuł się wtedy „dotknięty", zarzucał nam „znieslawienie" i domagał się natychmiastowego sprostowania. (sg)

Kto żyw do żniw

Na południu młocka na północy jeszcze koszą



Rozpoczęta przez LPŻ w lipcu br. kampania werbunkowa do brygad rolnych przyniosła już poważne wyniki. W okresie od 14 do 30 lipca zorganizowanych zostało na terenie powiatów Ełk, Olecko i Gołdap 19 brygad, w których ogółem pracuje 336 osób.

Uczestnicy brygad rolnych na okres pracy otrzymują umundurowanie oraz wyżywienie w stołówce. Mają też zapewnione noclegi.

Praca w brygadach to przede wszystkim pomoc przy żniwach.

Dla przykładu podajemy, że np. w PGR Chełchy pow. Ełk uczestnicy 22-osobowej brygady rolnej LPŻ przez okres 2-tygodniowego turnusu pomogli przy skoszeniu i zestawieniu ponad 80 ha zboża. Ponadto pracowali przy pieleniu buraków i ziemniaków.

Za pracę uczestnicy brygad otrzymują wynagrodzenie według układu zbiorowego pracowników rolnych.

Werbunek na II dwutygodniowy turnus prowadzą już wszystkie Zarządy Powiatowe oraz Zarząd Miejski LPŻ w Białymstoku. (wier)

Magazynier na urlopie

Wieś łomżyńska odczuwa obecnie duże trudności związane z brakiem maszyn omłotowych. Zamówione przez kółka rolnicze młocarnie nie dotarły na wieś w przewidzianym terminie to jest przed rozpoczęciem omłotów.

Natomiast ci rolnicy, którzy przeprowadzili już omłoty i chcieli odstawić zboże na obowiązkowe dostawy w wielu wypadkach musieli wieźć ziarno do domu. Tak było np. w Jedwabnem i Nowogrodzie, gdzie nie przyjęto od rolników zboża, bo magazynier jest na urlopie.

Z urlopu każdy ma prawo korzystać, ale wtedy GS powinna albo postarać się o zastępstwo, albo przesunąć urlop magazyniera na inny okres. Nie wolno dopuścić do tego, by z tego powodu chłopi nie mogli realizować obowiązkowych dostaw. (wier)

Ełckie organizacje partyjne i koła ZSL otoczą opieką kółka rolnicze

Wspólna narada aktywistów obu partii

W Ełku odbyło się wspólne plenum Komitetów Powiatowych PZPR i ZSL z udziałem aktywu rolnego. Referat o zadaniach członków partii i stronnictwa w realizacji uchwał o rozwoju rolnictwa w latach 1959-65 wygłosił tow. Kasperkiewicz, wiceprzewodniczący Prezydium PRN.

Na podstawie dyskusji został opracowany wspólny plan działania; przewiduje on w ciągu sierpnia wspólne zebrania podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL, na których wysuwana będzie inicjatywa zakładania kółek rolniczych. Dla każdej wsi zostaną opracowane zadania gospodarcze w oparciu o kwoty, którymi będzie mogła ona dysponować.

Powołano zespół koordynacyjny, który m. in. otoczy specjalną opieką kółka rolnicze. Wreszcie ustalono, że Prezydium PRN opracuje plan mechanizacji rolnictwa, odbudowy zagród w poszczególnych wsiach i przygotuje na wrzesień wstępne projekty inwestycji rolnych na poszczególne wsie.

Październikowa sesja PRN w Ełku poświęcona będzie analizie realizacji uchwał tego plenum. (zb)

Kto jest gospodarzem w mieście?

Odpowiedź na powyższe pytanie jest prosta: Miejska Rada Narodowa! Toteż pomna swych uprawnień MRN w Zambrowie przyznała Narodowemu Bankowi Polskiemu działkę przy ul. Mazowieckiej na budowę gmachu dla Oddziału NBP w Zambrowie. Oprócz siedziby banku budowla zawierałaby osiem mieszkań dla pracowników tej instytucji. Jednakże w lecie br. architekci białostoccy wydali lokalizację na budowę siedziby Komendy Powiatowej MO na tym samym placu.

Zambrów rozporządza innymi wolnymi placami, więc walczyć o działkę przy ul. Mazowieckiej nie trzeba. Warto natomiast uszanować prawnie podjętą decyzję MRN w tej sprawy. Dla zasady chociażby. (so)

„Moja Chatka" w Grajewie rozpoczyna nareszcie budowę domów

Już na początku bieżącego roku w nr 42 z dnia 19 lutego donosiliśmy o powstaniu w Grajewie spółdzielni mieszkaniowej pod długą ale uroczą nazwą „Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych Moja Chatka". W tym czasie powołano 6-osobową radę nadzorczą oraz zarząd spółdzielni. Entuzjazm był duży i w chwili zorganizowania spółdzielni było już 21 członków.

Od tego czasu minęło kilka ładnych miesięcy i w Grajewie prawie nic nie słyszało się o dalszych poczynaniach i pracy spółdzielni. Co było tego przyczyną? Właśnie to, że teren przeznaczony na budownictwo nie został jeszcze dotychczas podzielony na działki. Mimo wielu starań miejscowych władz, prace pomiarowe długo ciągną się i dokumentacja pomiarowa wykonywana w Białymstoku opóźnia budownictwo w Grajewie. Teraz mówi się, że wreszcie czynności pomiarowe są już na ukończeniu i w końcu teren za tzw. Hutą będzie podzielony na działki, z których część otrzyma Spółdzielnia Mieszkaniowa. Fakt ten umożliwi członkom spółdzielni przystąpienie do konkretnej pracy, która będzie mogła być rozpoczęta już w tych dniach br.

Tak więc nareszcie, jest nadzieja, że śmiałe plany spółdzielni „Moja Chatka" będą już niedługo realizowane. Chodzi tylko o to, aby jeszcze członkowie uzupełnili pewne formalności, a więc złożyli zaświadczenia ze swoich zakładów pracy itp. w zarządzie spółdzielni. (mar)

Wojsko powróciło z obozów

Tradycyjnym już dla Ełku dorocznym świętem był dzień powrotu żołnierzy z obozów szkoleniowych. Społeczeństwo witało swoje wojsko kwiatami i upominkami.

Przewodniczący Prez. MRN tow. Wyszczelski wręczył przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego 40 upominków ufundowanych przez zakłady pracy. (zb)

Kronika Zambrowa

W najbliższym czasie zostanie przekazany do użytku nowy blok ZOR w Zambrowie przy ul. Cieciorskiej. Zawiera on 17 mieszkań rodzinnych i 1 kawalerkę. Przydział mieszkań będzie nadzwyczaj trudną sprawą z powodu wielkiej ilości petentów. 60 rodzin pilnie potrzebuje mieszkań, a podań o przydział MRN ma około 300.

Sąd Powiatowy już na miejscu

Od 1 lipca br. w Zambrowie w bloku K/7 przy Alei Wojska Polskiego urzęduje Sąd Powiatowy. Padły już pierwsze wyroki. Sąd, zgodnie ze swymi uprawnieniami, prowadzi Wydział Hipoteczny. Prokuratura, notariusz i komornik też mają tu swe siedziby.

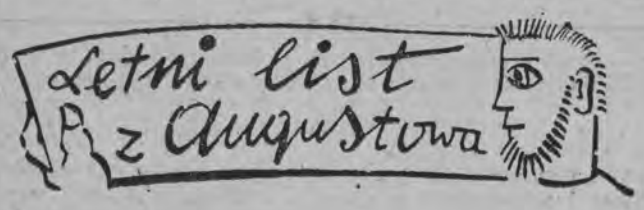
Dotychczas zambrowski Sąd Powiatowy miał swą siedzibę w Łomży. (so)

Dzień dzisiejszy

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat" w Wasilkowie — „Czarujące istoty"
„1 Maja" w Łapach — „Kobieta w oknie"
„Zorza" w Ełku — „Eskadra"
„Millenium" w Łomży — „Bledni ale pięknie"
„Październik" w Łomży — „Syn morza"
Suwałki — „Winchester 73"
Augustów — „Rzymskie wakacje"
Bielsk - Podl. — „Guendalina"
Siemiatycze — „Uwodziciel"
Czarna Wieś — „Piknik"
Grajewo — „Bezkresne horyzonty"
Olecko — „Kapitan z Kolonii"
Zambrów — „Dwie rywalki"
Hajnówka — „Przygody Arsena Lupina"
Sokółka — Bitwa o ciężką wodę"
Mońki — „Ostatni będą pierwszymi"
Gołdap — „Marianna moich marzeń"
Wys. - Mazow. — „Kochankowie z Werony"
Jedwabne — „Portier z Lazurowego Wybrzeża"
Kolno — „Na tropie"
Szczuczyn — „Gość z zaświatów"
Sejny — „Przygody komiwojażera"
Knyszyn — „Bohaterka dnia"
Brańsk — „Miś Bimbo"
Ciechanowiec — „Guendalina"
Drohiczyn — „Anna czy Maria"

Letni list z Augustowa



Dorocznym zwyczajem nawiedziła Augustów wielka fala turystów i wczasowiczów, szukających wypoczynku, przygód i rozmaitego rodzaju wrażeń nad pięknymi jeziorami w lasach Puszczy Augustowskiej.

Augustów staje się coraz bardziej modną, coraz liczniej nawiedzaną miejscowością letniskową w kraju. Świadczy o tym najlepiej różnokolorowy tłum przelewających się ruchliwą falą przez augustowskie ulice, rynek, plaże oraz schroniska i stanice. Przeważa jak zwykle młodzież. Nie brak tu prawdziwych „wygów" turystycznych zaopatrzonych w składaki, namioty, kuchenki naftowe (spirytusowe) itp. turystyczne akcesoria. Oprócz nich jednak spotyka się bardzo wielu brodatych autostopowiczów (ubranych w drelichowe portki i jaskrawe - rozchełstane na piersiach koszule), objuczonych ciężkimi plecakami, workami, uzbrojonych w fińskie noże, a nieraz flowery i wiatrówki...

Na brak urozmaicenia i wrażeń nie mogą też mieszkańcy Augustowa narzekać — nawet i w nocy — kiedy to budzą ich co godzinę dzikie wrzaski powracających z dansingu w „Stodole" (letni zakład gastronomiczny) rodzimych kowbojów, śpiewających przy wtórze harmonii lub gitary najmodniejsze przeboje, wśród których dominują piosenki z filmów: „Most na rzece Kwai", „Rancho Texas", „Ostatni strzał" i „Pożegnania".

Kowbojom towarzyszą zabójcze, urocze „cizie" (vel kociaki) paradujące w fantastycznych strojach, budzących zachwyt i podziw młodszej połowy królewskiego grodu, a duże zgorszenie miejscowych konserwatystów i tercjarzy.

Nie brak też zamożnych snobów, którzy przyjeżdżają tu (tylko dlatego, że Augustów w tym właśnie sezonie jest modny), własnymi samochodami wypakowanymi doszczętnie rodziną, sprzętem campingowym, „Szarotkami" itp. zdobyczami naszej ery.

W okolicznych lasach wypełnionych radosnym gwarem harcerskiej i ZMS-owskiej braci, rozbrzmiewają gromkie okrzyki wczasowiczów, przerywane — (niestety) od czasu do czasu pijanym bełkotem amatorów czystej...

Co tu dużo gadać — Augustów zmienia rokrocznie oblicze na przeciąg trzech miesięcy lata, przypominając jakiś dziwny konglomerat Sopotu skrzyżowanego z Zakopanem. Ma to swoje dodatnie i ujemne strony. Senni i na ogół spokojni mieszkańcy miasta ożywiają się w tym okresie. Radosny nastrój, który wnosi ze sobą wszelkiego autoramentu młodzież udziela się wszystkim... Miasto młodnieje wtedy przynajmniej o 10 lat...

Jest jednak i druga, mniej przyjemna strona medalu. Rynek augustowski w dni targowe jest zbyt skąpo zaopatrzony, a ceny dyktowane przez zachłannych dostawców z okolicznych wsi oraz miejscowe przekupki (zwłaszcza na nabiał i warzywa) kształtują się stanowczo zbyt wysoko. Budzi to zrozumiałe niezadowolenie stałych mieszkańców Augustowa i wtedy właśnie wraca uparte twierdzenie o „stonce turystycznej", która nic nie daje tubylcom, a przeciwnie wszystko zabiera i ogołaca niczym złośliwa szarańcza.

Jednakże jak wynika z przeprowadzonych wywiadów w terenie i w sklepach miejscowych, sytuacja na odcinku zaopatrzenia w płonach uspołecznionych w stosunku do lat ubiegłych uległa zdecydowanej poprawie. Odczuwa się jeszcze brak konserw mięsnych bardzo poszukiwanych przez turystów oraz tu i ówdzie trwałych wędlin — jednakże bądźmy sprawiedliwi — miejski aparat handlu oraz komisje rad narodowych zainteresowane zaopatrzeniem miasta w sezonie letnim wykazały na tym odcinku dużo większą aktywność niż w latach ubiegłych.

Na porządku dziennym spotyka się też głosy uznania dla władz miejscowych i aktywu społecznego, które wywalczyły dla miasta 2 nowe autobusy firmy „San", stanowiące zalążek Miejskiej Komunikacji Samochodowej utrzymującej od lipca br. regularną komunikację na odcinku miasto — stacja kolejowa (Lipowiec). Ponadto wykańcza się jeszcze w tym miesiącu letni hotel turystyczny obliczony na przyjęcie około 150 osób oraz doprowadza się do porządku i estetycznego wyglądu centralny plac miejski, zwany popularnie rynkiem lub deptakiem.

Wielkim powodzeniem cieszy się otwarte w czerwcu br. Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego przy miejscowym Oddziale PTTK, które przyjęło i obsłużyło w lipcu 17 wycieczek i załatwia dziennie dziesiątki interesantów, świadcząc najrozmaitsze usługi turystom i wczasowiczom.

Czegóż należałoby życzyć jeszcze w tym sezonie władzom miejskim Augustowa, jego mieszkańcom i tym wszystkim turystom i wczasowiczom, którzy cenią sobie najbardziej spokój i wypoczynek.

W pierwszym rzędzie, ażeby rynek augustowski był lepiej zaopatrzony w dni targowe, a ceny mniej słone. Dalej, ażeby aparat asenizacyjny MRN działał sprawniej i został wreszcie zaopatrzony w bardziej godną ery atomowej trakcję motorową w miejsce tradycyjnej — „owsianej"...

Na koniec, ażeby dzielna i sympatyczna milicja augustowska równie skutecznie ścigała nocnych awanturników powracających ze „Stodoły", co amatorów pływania bez kart pływackich i dowodów rejestracyjnych po jeziorach augustowskich.

Z poważaniem
ENTUZJASTA

Gazeta Białostocka
ORGAN KW PZPR I RADY NARODOWEJ WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 36-14 zast. red. naczelnego 36-16 sekretarz red. 29-22 dz. reporterski 36-33, red. nocna 25-36 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.50 zł kwartalnie — 37.50 zł półrocznie — 75 zł. rocznie — 150 zł Prenumeratę przyjmuje wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.